

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,— Zł. w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,— Zł., zagranicą 5,— Zł.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetr. 1-lin. lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80. gr. dla poszukujących pracy 50%, rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna 12 - Tel. 1150
Redaktor przyjmuje od godziny 11—12 przed południem

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300 908
TELEFON KATOWICE Nr. 1150

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8-mej rana
do godziny 4-tej po południu, bez przerwy

Nr. 202

Katowice, środa 3 września 1930 r.

Rok 35

Krwawe demonstracje na ulicach Budapesztu

Aufa pancerne i kulomioty przeciwko robotnikom. Kilkanaście zabitych i kilka set rannych

Ajencia teleg. donosi z Budapesztu:

Z powodu zapowiedzi demonstracji socjalistycznych związków zawodowych na dzień 1 września, ministerstwo spraw wewnętrznych przedstawiało w poniedziałek widok sztabu wojennego.

Sekretarz stanu Sztranzski odbierał od samego rana raporty. Wieczorem w niedzielę nakazano całemu garnizonowi budapeszteńskiemu ostre pogotowie.

W poniedziałek od wczesnego ranka stały przed większymi fabrykami silne oddziały policji. Policja otrzymała polecenie utrzymania „spokoju” za każdą cenę. Na ulicach nie wolno dopuścić do gromadzenia się demonstrantów.

Najbardziej krytycznie sytuacja przedstawiała się w pierwszych godzinach popołudniowych w trzech punktach miasta: na ul. Andrassy'ego, gdzie demonstranci stawiali nadzwyczaj twardy opór. Olbrzymie tłumy przeciwstawiły się policji i doszło do krwawych walk. Dopiero kiedy rząd rzucił przeciwko manifestantom kolony aut pancernych i oddziały kulomiotów, musieli manifestanci ustąpić. W tych godzinach władze delegują coraz silniejsze oddziały wojska na samochodach z karabinami maszynowymi, gdyż sytuacja staje się z minuty na minutę groźniejsza.

Liczbę demonstrantów, otoczoną kordonem wojskowym i policyjnym w samym śródmieściu szacują na 150 tysięcy. Tłum pędzony przez policję i wojsko przez ul. Andrassy'ego, poprzewracał wszystkie spotkane na drodze samochody i powozy, w jednym miejscu demonstranci przewrócili nawet wóz tramwajowy, przyczem szereg osób odniósł obrażenia.

Do godz. 14-tej komunikat oficjalny donosił o 5 zabitych i kilkudziesięciu rannych, cyfra ta jednak wydaje się być nieścisła, ponieważ komunikaty pry-

watne mówią o kilkudziesięciu zabitych i kilkuset rannych.

Podczas tych walk zniszczone zostały sklepy. W 14-tej doszło koło lasku miejskiego do otwartej walki między demonstrantami i policją. Kilka osób zostało zabitych, szereg demonstrantów oraz policjantów odniósł rany.

O godz. 1,30 udało się policji i żandarmerji oczyścić laski miejski i ulicę Andrassy'ego. Uciekające w przecznice grupy ścigały samochody pancerne. Grupy te zostały rozproszone bez użycia broni.

O godz. 2,30 po południu panował na ulicach w centrum Budapesztu już „spokój i porządek”. Tylko na peryferiach miasta doszło jeszcze tu i ówdzie do mniejszych rozruchów, które jednak zostały przez policję zlikwidowane.

W jednym z sanatoriów koło lasku miejskiego w przeciągu godziny nałożono przeszło 200 osobom opatrunki. Dla odtransportowania rannych musiano użyć samochodów prywatn., na których przyczepiono chorągiewkę Czerwonego Krzyża. Podczas walki w lasku miejskim zdemolowana została doszczętnie kawiarnia, przyczem właściciel i personel odnieśli dotkliwe obrażenia.

*

Krwawy przebieg manifestacji robotniczej jest winą faszystowskiego rządu węgierskiego. Socjaliści chcieli urządzić na 1-go września spokojną manifestację. Jednak krwawy rząd Horty'ego zakazał manifestację, na co socjaliści odpowiedzieli, że będą mimo zakazu manifestować. Wtedy wysłał dyktator Horthy wojsko z autami pancernymi i kulomiotami na ulicę.

Zajścia w Budapeszcie oznaczają początek walk z dyktaturą faszystów węgierskich.

Czy blok wyborczy „Centrolewu”?

Warszawa. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej sił lewicy i centrum dla powzięcia uchwał z uwagi na rozwiązanie ciał ustawodawczych.

Wprawdzie kierujące sfery Centrolewu obradują, rzec można, w permanencji od soboty, to jednak dziś nastąpić ma oficjalne niejako posiedzenie i powzięcie oficjalnych uchwał.

Prace komisji porozumiewawczej Centrolewu poświęcone są przede wszystkim ustaleniu zasad dla bloku wyborczego, oraz dla ustalenia wspólnej listy państwowej. Prace te przeciągną się zapewne do końca tego tygodnia i około nadchodzącej niedzieli zostaną zakończone.

Mimo rozwiązania Sejmu i odebrania prawa wolnego przejazdu zebrała się dziś rano spora liczba posłów i senatorów wszelkich ugrupowań politycznych. Stało się to przeważnie dlatego, że już od dawna na dzień 1 września były wyznaczone zebrania klubowe.

Odbyły się też zebrania klubów parlamentarnych PPS, Stronnictwa Chłopskiego oraz Klubu Narodowego.

Na zebraniu klubu PPS zlikwidowano niejako dotychczasowe czynności klubu parlamentarnego, pozostawiając dalszą działalność polityczną CKW.

Stronnictwo Chłopskie odbyło posiedzenie o charakterze pożegnalnym. Klub narodowy pod przewodnictwem pos. Rybarskiego rozważał dalszą kampanię wyborczą.

Warszawa. W dniu dzisiejszym zarządzeniem centralnej kasy państwowej wstrzymano wypłatę pensji wrześniowej funkcjonariuszom Sejmu i Senatu.

Gdy mianowicie wysłannicy biura Sejmu p. Karłowski i Senatu p. Peniak przybyli dziś przed południem do gmachu ministerstwa skarbu po odbiór pieniędzy, w centralnej kasie państwowej odpowiedziano, że wypłaty nie będzie, gdyż Sejm i Senat zostały rozwiązane.

Z tą odpowiedzią wysłannicy wrócili przed godziną 11 na ulicę Wiejską, gdzie wiadomość o

wstrzymaniu wypłaty wywołała poruszenie zarówno w kółach bezpośrednio zainteresowanych, jak i wśród licznie zebranych posłów i senatorów.

Dyrektor kancelarii Senatu p. Knapczewski powiadomił o wypadku urzędującego wicemarszałka Gliwica, który przybył o godz. 1 do Senatu i zasięgnąwszy informacji, wyjechał do Min. Matuszewskiego, aby mu zwrócić uwagę na postanowienia konstytucyjne, cywilno-prawne i przepisy ochronne w zakresie pracy, które nie pozwalają na podobne postępowanie. Min. Matuszewski odpowiedział, — że porozumie się w tej sprawie z min. Beckiem. Istotnie też o godz. 4 po poł. min. Matuszewski wyjechał do prezydium Rady ministrów.

Jednocześnie wicemin. Grodyński polecił centralnej kasie, aby do godz. 5-tej czekała na dalsze polecenie. Lista płac obejmuje 43 urzędników i 86 niższych funkcjonariuszy w Sejmie, oraz 12 urzędników i 27 niższych funkcjonariuszy w Senacie.

W biurach Sejmu i Senatu stosownie do umowy czekano do godziny 5-tej na wezwanie do podjęcia sum, potrzebnych na wypłatę pensyj miesięcznych. Czekanie było bezskuteczne, gdyż wezwanie nie nadeszło i o godz. 5-tej zwinęto pogotowie.

Z Rady Wojewódzkiej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na którym uchwalono odroczyć do dnia jutrzejszego narady nad budżetem śląskim za czas od 1 października 1930 r. do 31 marca 1931 r. Rada zatwierdziła uchwałę korporacji miejskiej w Król. Hucie w sprawie zaciągnięcia pożyczki 450.000 zł. na budowę koszar, — przyznała wydziałowi powiatowemu w Lublińcu subwencję na utrzymanie instruktora rolnego, oraz gminie Brzezinka subwencję dla szpitala gminnego. Poza tem załatwiono cały szereg spraw podatkowych, komunalnych i kilka spraw personalnych.

—♦—

Na tropie zbirów sanacyjnych którzy napadli wicemarszałka Dąbskiego

Warszawa, 1. 9. Do wice-marszałka Sejmu który jak wiadomo, został przed kilku dniami pobity przez zbirów sanacyjnych w mundurach wojskowych zgłosił się w dniu dzisiejszym pewen emerytowany podpułk. i oświadczył, że zna jednego z oficerów, którzy w krytycznym dniu napadu stali przed domem p. Dąbskiego i gotów jest złożyć w tej sprawie zeznanie. Rewelacyjne te zeznanie przyczyniają się niewątpliwie do ujęcia sprawców niecnego napadu na p. Dąbskiego.

W stanie zdrowia p. Dąbskiego nie zaszła żadna zmiana. Stan ten jest w dalszym ciągu bardzo poważny. Przyczyną podniesionej temperatury pana Dąbskiego jest takie osłabienie, że narazie nie można myśleć o przewiezieniu go do lecznicy dla dokonania nakazanych przez lekarzy zabiegów.

W związku z badaniami lekarskimi jakie przeprowadzono urzędowo w stosunku do p. Dąbskiego, oraz do jego pobitej córki Bożenki dowiadujemy się, że okazało się, iż córeczka p. Dąbskiego ma dotkliwie potłuczony prawy bok.

Glizycki, Kaczyński i Lipiński kandydatami na generalnego komisarza wyborczego

Warszawa. W poniedziałek przed południem odbyło się posiedzenie czterech prezesów Sądu Najwyższego, a mianowicie pierwszego prezesa p. Leona Supińskiego, prezesa I-ej Izby cywilnej Bolesława Podhoreckiego, który zastępował pierwszego prezesa w czasie jego urlopu, Stanisława Sieradzkiego i Witolda Michelisa.

Na posiedzeniu tem postanowiono przedstawić prezesowi Rady ministrów zgodnie z przepisami ustawy o ordynacji wyborczej następujących 3-ch kandydatów na stanowiska generalnego komisarza wyborczego: sędziego Sądu Najwyższego Glizyckiego, obecnego generalnego komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego Kaczyńskiego, obecnego zastępcę gen. komisarza wyborczego oraz sędziego Sądu Najwyższego Lipińskiego.

Prezes Rady ministrów przedstawił p. Prezydentowi Rzpltej wniosek o mianowanie jednego z trzech kandydatów generalnym komisarzem wyborczym.

Ciągnięcie dolarówki

Warszawa, 1. 9. W małej sali konferencyjnej min. Skarbu odbyło się dziś ciągnięcie 5-cio procentowej pożyczki dolarowej, serii drugiej.

Główne wygrane padły na następujące numery:

40.000 dolarów na numer 205.070.
8.000 dolarów na numer 620.409.
3.000 dolarów na numery 156.867, 88.136, 62.361.
1.000 dolarów na numery 119.145, 783.806, 63.996, 835.241, 455.953.
500 dolarów na numery 658.488, 563.061, 204.159, 365.371, 518.877, 275.886, 438.599, 272407, 906.993, 766.812.

Katastrofa ekspresu luksusowego

Z Nowego Jorku donoszą: Na linii kolejowej między San Francisco i St. Louis, wykołubił się w niedzielę, w odległości 10 kilometrów od St. Louis ekspresowy pociąg luksusowy, najechawszy na wielki blok kamienny, położony na torze.

Trzy pierwsze wagony uległy zupełnemu rozbiciu. Dotychczas wydobyto z pod gruzów jedenastu zabitych i przeszło trzydziestu ciężko rannych. Liczba ofiar będzie jednak jeszcze większa, ponieważ pod gruzami znajdują się jeszcze pasażerowie.

Z St. Louis donoszą, że śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej koło St. Louis wykazało, iż ludzie, którzy położyli na szynach kilka odłamków skalnych, byli dobrze obznajomieni z ruchem kolejowym. Oprócz pierwszych trzech wagonów, wykołotywały, które zostały zupełnie zdruzgotane, wykołubiło się pięć następnych wagonów.

Rozpisane wybory

Sejm i Senat zostały rozwiązane. Wybory odbędą się w listopadzie na podstawie obowiązującej konstytucji. W ten sposób jeden etap walki o oblicze i charakter Polski został zamknięty. Dwu i pół roczny zaostrzający się stale konflikt pomiędzy obozem rządzącym, a demokracją o kierunek rządów i treść życia państwowego na terenie obecnego Sejmu zakończył się, by znaleźć swój epilog w nowym parlamencie. Fakt, wobec którego stanęła Polska, winien być nastąpić wcześniej, zaoszczędziłoby to bowiem państwu i narodowi całego balastu zdarzeń i niespodzianek, których w ostatnich czasach jesteśmy świadkami.

Rozwiązanie Sejmu, a raczej podpisanie nowych wyborów wogóle, a w szczególności na podstawie obowiązującej konstytucji po ostatnim zwłaszcza wywiadzie p. Piłsudskiego jest niespodzianką dla wszystkich, a przede wszystkim — dla obozu rządzącego. Od szeregu miesięcy wszystko przemawiało za tem, iż szybki koniec obecnego Sejmu jest nieunikniony. Napiecie konfliktu doszło do tego stopnia, iż równoczesne istnienie dzisiejszego systemu rządzenia z obecnym Sejmem było wykluczone. Sprawa konfliktu streszczała się w zagadnieniu w jaki sposób obecna sytuacja polityczna zostanie rozwiązana. To stanowiło centrum zainteresowania całego społeczeństwa.

Po ostatnim wywiadzie p. Piłsudskiego rozpiśnięcie nowych wyborów było wątpliwe i mało prawdopodobne. Bardzo wiele momentów przemawiało za tem, że p. Piłsudski wybierze rządów bez parlamentu. W tym kierunku prasa sanacyjna systematycznie przygotowywała społeczeństwo. Cały obóz rządzący, konserwatyści i grupa pułkownikowska razem z „demokratycznym” odłamem w Be-Be parli za wszelką cenę do rządów otwartej dyktatury, zdając sobie sprawę z tego, iż w innych warunkach istnienie ich jest niemożliwe. Najbardziej obawiano się z tej strony nowych wyborów w słusznym przekonaniu, że przyniosą one druzgocącą klęskę. Zarządzenie ich więc jest dla sanacji najmniej spodziewane i najbardziej bolesne, zadoła bowiem ciomom o wygodnym i dostępnym życiu w cieniu „czynnika decydującego”.

Co więc takiego stało się i co zmieniło zarządzone wybory? Widać postawa społeczeństwa, uświadomienie polityczne było już przeszkodą. Rozwiązanie konfliktu nastąpiło zgodnie z konstytucją.

Prasa sanacyjna niewątpliwie rozwrzeszczy się o nowej próbie i dołnej woli współpracy z Sejmem ale każdy zdaje sobie sprawę z tego, że nie takie intencje kierowały zarządzeniem nowych wyborów, lecz są one jedynym czasowym wyjściem z sytuacji, w jakiej sanacja się znalazła. Zarządzenie wyborów oznacza cofnięcie się obozu rządzącego przed opinią i siłą, jakie reprezentuje opozycja, skupiona w Centrolewie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż gdyby nie istniały trudności i przeszkody, że gdyby nie istniała zorganizowana i zdecydowana wola społeczeństwa bieg spraw państwowych przybrałby inne tory.

Doniosłość zarządzonych wyborów nabiera właściwych barw w świetle ostatniego wywiadu, gdzie p. Piłsudski wyraża nienawiść do samego pojęcia parlamentaryzmu. A tymczasem ma być powołany do życia nowy parlament — i co ważniejszej na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej i konstytucji, którą p. Piłsudski tak nienawidził. Ta sprzeczność pomiędzy zamierzeniami i uczuciami a krokiem w dniu wczorajszym jest wyrazem tego, że niema takiej siły w Polsce, któraby się nie liczyła z istnieniem warunkami, w jakich kraj się znajduje, a szczególnie z siłą i opinią kraju.

Zdajemy sobie sprawę z warunków, w jakich odbywać się będą nowe wybory. Niemniej jednak połączony i zwarty obóz demokracji może być pewny swego zwycięstwa, reprezentuje bowiem i walczy o ideały cele i interesy, które są podstawą istnienia państwa i wola całego narodu.

A naród nigdy przegrać nie może.

Radosna twórczość w lotnictwie

Ostatni wyczyn lotnictwa polskiego w raidzie małej ententy skończył się taką kompromitacją, że nawet w prasie prorządowej podniosły się głosy krytyki. Okazuje się, że aparaty, które brały udział w ostatnim locie były dostarczone przez fabrykę Plage-Lańskiewicz już przed trzema laty, ale na wypróbowanie ich nie było czasu. Dopiero w ostatnich dniach przeprowadzone próby wypadły źle. Rezultat ze sześciu aparatów, biorących udział w locie, tylko dwa szczęśliwie, choć na samym końcu, odbyły lot w całości. Jeden lotnik zginął zaraz po starcie z Warszawy.

Nie mniejszą kompromitacją był niedawny udział Polski w locie europejskim awionetek. Wystąpiliśmy imponująco, aż z 12 aparatami, z czego tylko sześć odbyło trasę w całości, a doleciały do mety na szarym końcu Lotników polskich wysłano bez próbnych lotów.

Podobne kończyły się i dawniejsze popisy, a codzienna kronika notuje ustawicznie nieszczęśliwe wypadki. Lotnicy polscy ciągle giną jak na wojnie. Ilustracje pism przyniosą ustawicznie fotografie z paradnych pogrzebów i niemniej paradnych... bankietów i przyjęć.

Podobno pułk. Rayski, szef lotnictwa podał się do dymisji. Naszem skromnem zdaniem nietylko na demisji powinno się skończyć. Któż jest winien śmierci tylu ludzi. Głos ma w tej sprawie prokurator i obiektywne śledztwo.

Mamy nadmiar instytucji, opiekujących się lotnictwem, ustawicznie apeluje się do ofiarności publicznej, a w rezultacie mamy rosnące gwałtownie lotnicze cmentarzysko...

Kto temu winien?

2 i pół milarda na rozbudowę kolei

Władze kolejowe ustaliły, że w ciągu najbliższych 10 lat przeprowadzone muszą być na polskich kolejach państwowych inwestycje na sumę około 2 i pół milarda złotych. Tory kolejowe wymagają wzmocnienia dla zwiększenia szybkości pociągów i dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu; stacje węzłowe rozdzielcze i graniczne muszą być przystosowane do stale wzmacniającego się ruchu. Tabor kolejowy jest jeszcze ciągle nieodpowiedni, zarówno pod względem ilości jak i jakości, warsztaty wymagają rozbudowy i ulepszeń według zasad nowoczesnej techniki.

*

Skąd rządy sanacyjne chcą wydłużyć rocznie 250 milionów złotych na inwestycje kolejowe przy obecnych ciężkich warunkach gospodarczych, to nie wiadomo. Wszak dochody kolei zmniejszają się z miesiąca na miesiąc. Pożyczki nie otrzymała, chyba żeby chciały wydzierzać kolej kapitalistom zagranicznym. A to prawdopodobnie nie uda się.

Wszystko racjonalizują

Dzienniki amerykańskie przynoszą sensacyjną wiadomość. Oto wierni chcą przeprowadzić i w nauce religijnej racjonalizację i mechanizację. Prostu chcą, aby przy najmniejszym wysiłku i najmniejszych kosztach uzyskać ten sam efekt.

Chcąc do tego celu wyzyskać wynalazek radia. W Ameryce ma być zbudowana potężna stacja nadawcza, we wszystkich zaś kościołach pousławiane głośniki. Na stacji nadawczej będą odprawiane modły i kania dla wszystkich wiernych w Ameryce.

Pomysł ten ma dać olbrzymie oszczędności, dochodzące rocznie do kilku milionów dolarów. — Ofiarą tej racjonalizacji padną dziesiątki tysięcy księży, którym grozi bezrobocie oraz organistów, gdyż nawet gra na organach będzie przenoszona na falach eteru.

Widzimy, że racjonalizacja nie dale się tylko ze znaki robotnikom, ale zaczyna zlać kregi i na inne wolne zawody. Tem lepiej, bo przyspieszy to zwycięstwo idei socjalistycznej, zwłaszcza że do dziś idea ta miała bardzo trudny dostęp do kół duchowych.

Emigracja do Ameryki

Konsulat Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie ponownie rejestruje rolników (mężczyzn i kobiety), zamierzających udać się do Stanów Zjednoczonych A. P. Zgłaszający się będą mogli otrzymać wizy wjazdowe w ciągu dwóch do trzech lat. Do rejestracji wymagane są określone dokumenty, wobec czego uprasza się, aby zainteresowani zgłaszali się uprzednio po ściśle informacje, które wydaje bezpłatnie każde przedstawicielstwo linii Gdynia—Ameryka.

u siebie zwolali inwalidów i poinformowali ich o zabiegach PPS w sprawach inwalidzkich,

Na referentów zawsze będą mogli liczyć, zwłaszcza, gdy zebranie odbywać się będzie w dzień roboczy.

Dlaczego wyroby przemysłowe w Polsce są takie drogie?

Polska polityka gospodarcza cały swój wysiłek skierowuje ku wzmoczeniu wywozu wszelkich artykułów zagranicę i za wszelką cenę, rząd z pieniędzy skarbowych dopłaca, byle tylko eksporterom umożliwić wywóz.

Wywóz się np. zboże i tam, w obcych państwach, sprzedaje się je po niższej niż w kraju cenie, a rząd dopłaca „premie” wywozcom i w ten sposób pokrywa im „stratę”. Dzięki tej polityce konsument krajowy musi za zboże i jego produkty płacić drożej. A na tej manipulacji nie zarabiali wcale rolnicy, ale handlarze zbożem.

W produkcji przemysłowej węgiel odgrywa pierwszorzędną rolę. Produkcja roczna wynosi w Polsce około 45 milionów ton. Z tej produkcji około 30 milionów ton sprzedaje się w kraju po 38 złotych za tonę loco kopalnia, a wywozi się zagranicę 14 milionów ton za cenę 16 złotych za tonę loco kopalnia.

Gdybyśmy przyjęli jednolitą cenę dla całej produkcji, aby za nią uzyskać tę samą kwotę, za tonę należałoby płacić 31 zł., czyli konsument krajowy węgla dopłaca 7 zł na tonę, aby węgiel polski mógł być wywieziony zagranicę po cenie 16 zł za tonę. W sumie konsumpcja węgla w kraju płaci za węgiel o 200 przeszło milionów zł. rocznie więcej, aby eksport węgla zagranicę był możliwy. Jeżeli dodamy, że taryfy kolejowe dla eksportu węgla są bardzo niskie, aby powstały deficyt kolejowy pokryć, trzeba podnieść taryfy dla przewozu wewnętrznego, uzyskamy olbrzymią kwotę około 250 milionów złotych, czyli obywatele Polski do eksportu węgla dopłacali.

A wysoka cena węgla w kraju podraża pro-

dukcję całego przemysłu, używającego węgla pośrednio czy bezpośrednio.

Żelazo walcowane w kraju kosztuje przeciętnie 350 złotych za tonę, a na eksport 270 zł., przyczem 54 proc. produkcji wywozi się zagranicę. Podobnie ma się sprawa z rurami żelaznymi, których tona kosztuje w kraju 1000 zł, a na eksport przeciętnie 600 złotych.

Ważnym czynnikiem w budownictwie jest cement, który w kraju sprzedaje się po 3 dolarów za beczkę, a wywozi się po cenie 1 dolar za beczkę.

A wprost nieprawdopodobny jest stosunek cen eksportowych cukru, do cen krajowych. Tona cukru na eksport kosztuje 300 zł (30 gr za kg), a cena w kraju wynosi 1400 zł (1,40 zł za kg). Ponieważ wywozi się 300 tys. ton, a spożycie krajowe wynosi 400 tysięcy ton, aby uzyskać za całą produkcję cukru polskiego tę samą kwotę, należałoby ustawić jednolitą cenę dla cukru 930 zł za tonę. Społeczeństwo polskie płaciłoby 1400 zł za tonę, dopłaca 470 złotych na tonę, czyli, że całe spożycie krajowe nadpłaca około 190 milionów zł rocznie do eksportu po to, aby np. Anglicy byli w stanie karmić nim swoje świny.

Jest niewątpliwie, że obniżenie cen tych artykułów wzmocniłoby ich konsumpcję w kraju, obniżyłoby koszt produkcji przemysłu krajowego. Przez rzucanie na rynki zagraniczne polskiej produkcji przemysłu krajowego. Przez rzucanie na rynki zagraniczne polskiej produkcji, za pół darmo, bogacimy obce społeczeństwa, a swolemu stwarzamy coraz trudniejsze warunki życia i zabijamy własną produkcję.

—♦♦♦—

Inwalidzi pracy nie mogą zostać dłużej żerem sanacji

Jeżeli wjemy, że nie istnieją dla nas, jako państwa, inne środki dotarcia do szerokich mas robotniczych oprócz żywego słowa, wtedy musimy tego jedynego środka używać jak najwyżej. Zatem urządzać liczne zebrania i wiece — to sposób, którym możemy poinformować opinię publiczną. Każdy mógł się przekonać o tem na licznych ostatnich wiecach dla bezrobotnych i półbezrobotnych. Urządziliśmy ich kilkadziesiąt. Naszej prawdy wysłuchało przeszło 20 000 osób, licząc skromnie.

Trzeba jednak dotrzeć i do tych warstw, które z doświadczenia dotychczasowego na wiece nie przychodzą. Mamy na myśl kobiety. Zrobiliśmy próbę w Wielkowcu, gdzie tow. Samerdykowa urządziła specjalny wiec dla kobiet. Udał się on nadspodziewanie.

Obecnie zaś tow. Lisiński z Michałkowic, jako starszy bracki, widząc do czego sanacja używa inwalidów, zwołał ich na zebranie. Na 500 inwalidów wódów i sierot w Michałkowicach na wiec przybyło przeszło 200 osób. Zatem pokaźna ilość. — Tow. red. Kawalec, który przybył na zaproszenie,

wyłosił referat o sprawach inwalidzkich. Zajął się szczególnie węglem, który inwalidom przyrzeczono. Piętnował Święcę i Maćkowiaka, którzy nie nie zrobili dla inwalidów, a zgóry ściągali od biedaków po 50 gr. Tow. Kawalec zalecał żądać tych pieniędzy z powrotem, jako bezprawnie wziętych. Referat wywołał duże zainteresowanie a słuchacze z uwagą słuchali wywodów. W dyskusji jedynie niejaki Skwara usiłował bronić macherów ze Związku Inwalidów Pracy, lecz podniósł się tak głośne i żywiołowe protesty, że musiał skończyć swoją niefortunną obronę.

Z ust tow. Lisińskiego dowiedzieliśmy się, — że święczeni Związku zapowiadały przybycie na zebranie i wygrażały się, że „będziemy maluczy”.

W końcowem słowie tow. Kawalec apelował do ogółu inwalidów, by nie dali się wozić za nos sanacji, ale szli z robotnikami, gdy z robotnikami pochodzą. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju.

Pod adresem tych placówek a w szczególności starszych brackich mieliśmy to życzenie, aby i

Wiadomości bieżące

Sroda

3

wrzesnia
1930

Dziś: Stefana

Jutro: Szymona

Wschód słońca: godz. 5 min. 13

Zachód słońca: godz. 18 min. 45

Wschód księżyca: godz. 16 min. 53

Zachód księżyca: godz. 23 min. 22

TEATR POLSKI

Dyrekcja Teatru Polskiego podaje do wiadomości, że celem uzupełnienia chóru operowego Teatru Polskiego w Katowicach, ma zamiar zorganizować szkołę chóru. Zgłoszenia kandydatów i kandydatów przyjmuje się w gmachu teatralnym w sekretariacie na I. p. codziennie o godz. 12 w poł.

*

Zarząd T-wa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach podaje do wiadomości, P.T. członków T-wa, że przedłużenie ważności legitymacji członkowskich na sezon teatralny 1930-31 odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i przedświątecznych, w czasie od 1-go Nr. do 15-go września br. w godzinach od 16—18 w Gmachu Urz. Woj. w pokoju Nr. 143 na parterze. Równocześnie Zarząd prosi o przestrzeganie podanego powyżej terminu i przypomina, że składka członkowska wynosi w sezonie 1930/31 zł 20 (dwadzieścia) rocznie.

REPERTUAR

Wtorek — „Żołnierz Królowej Madagaskaru“
20,00 wiecz.

Sroda — „Wesele na Górnym Śląsku“ —
19,30 wiecz.

—♦♦♦—

Odwołanie wycieczki T. U. R. do Danii

Przygotowana wycieczka TUR do Danii na połowę września br. nie odbędzie się. Ostatnio wcześniejszy termin, na 7 września, naznaczamy przez Polską Żeglugę nie odpowiada większości zapisanych uczestników z powodu urlopów — według otrzymanych w ostatnich dniach relacji.

Wobec tego wycieczka jest odwołana o czym zawiadamy wszystkich zainteresowanych, równocześnie przepraszając za zawód, który wynikł nie z naszej winy.

Wpłacone załączki zostaną zwrócone w dniach najbliższych.
Sekretariat Generalny TUR.

Zadanie drzew owocowych w jesieni

Wobec zbliżającego się sezonu sadzenia drzew owocowych w miesiącach października i ewtl. listopadzie Śląska Izba Rolnicza zwraca uwagę na celowość zamawiania i wyboru drzewek w szkółkach drzew już teraz w miesiącu wrześniu. W chwili bieżącej szkółki drzew dysponują każdą ilością i wszelkimi życzonkami odmianami owoców. Jakość nieprzebranego jeszcze towaru jest wysoka. Kupujący otrzymają wszystko co sobie życzy już w pierwszych tygodniach jesieni, o ile zamówienie swoje teraz już odda.

Kto drzewa owocowe posadzi wczas na jesień, zyskuje jeden rok czasu, gdyż drzewa te przyrastają przy wczesnym sadzeniu jeszcze w bieżącej jesieni. Odpada potrzeba stałego podlewania drzew na wiosnę. Nie potrzeba obawiać się uschnięcia drzewek na wiosnę. Jesienne sadzenie drzew owocowych jest kategorięcznym nakazem sadowniczym w ziemiach lekkich. Sadzić można na jesień wszystkie drzewa naszego owocu z wyjątkiem brzoskwin i winorośli, któreś adzimy lepiej na wiosnę.

Śląska Izba Rolnicza przestrzega kupującą publiczność przed nabywaniem drzew owocowych w handlu domokrajnym i na targach. Drzewa te mają korzenie zaschłe, są często chore lub obłożone szkodnikami, kupujący nie ma pewności tożsamości odmiany, często otrzymuje drzewka nieszczepione. Śląska Izba Rolnicza radzi usilnie za, kupować drzewka owocowe z pierwszej ręki tj. z dobrych szkółek drzew, możliwie śląskich lub okolic sąsiednich, posiadające zbliżone warunki klimatyczne i glebowe. Jak dziesięcioletnie doświadczenie uczy specjalnie dobrze udają się na Śląsku drzewka owocowe, pochodzące z górskich szkółek drzew posiadających klimat szorstki.

Przy wyborze odmian należy zasięgnąć rady Śląskiej Izby Rolniczej. Taż Izba wskazuje na wniosek osobom zainteresowanym odpowiednie szkółki drzew

Każdy kto w Województwie Śląkiem w roku bieżącym posadzi drzewa owocowe oprzyja od Śląskiej Izby Rolniczej subwencję 2 zł za każde drzewko owocowe prawidłowo posadzone aż do 50 drzewek włącznie, przy przedłożeniu oryginalnego rachunku pokwitowanego i zaświadczenia instruktora ogrodniczego Izby, stwierdzającego prawidłowe posadzenie.

Jako drzewa owocowe liczy się jabłonie, grusze, śliwy wszelkie, czereśnie, wiśnie, orzechy włoskie, brzoskwinie i morele w formach szpalerowych, karłowatych, krzaczkastych, pół- i wysokopięnnych. Krzewów jagodowych, leszczyny, winorośli i wszelkich innych drugorzędnych krzaków owocowych lub jagodowych nie subwencjonuje się.

Zatarg zarobkowy w hucie Bismarka

Tokarze rur wiertniczych rurkowni hut „Bismarcka“ w Wielkich Hajdukach, należącej do Katowickiej Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa, porzucił pracę, skutkiem obniżenia im zarobków na 6,80 zł na dniówkę z dawniejszych zarobków akordowych, znacznie wyższych.

Zatarg ten, powstały zresztą już po raz wtóry w tym oddziale, zdawał się nie być groźnym, lecz obecnie, jak się dowiadujemy, przybrał groźne rozmiary. Wółem strejkuje około 200 osób.

Dyrekcja huty wydała obwieszczenie, wzywające strejkujących do wydania narzędzi roboczych, zwalnając ich jednocześnie z pracy. W dodatku odmówiła nawet wypłaty załóżek na zarobki za sierpień wszystkim tym, którzy nie zastosowali się do powyższego wezwania dyrekcyi huty.

Jak się odbył pogrzeb ofiar z kop. „Hildebrandt“

Pod koniec ub. tygodnia, jak już donosiliśmy, odbył się pogrzeb górników, którzy przed kilku dniami zostali zabici podczas wykonywania pracy zawodowej na kopalni „Hildebrandt“. Z Wirku, Bielszowic i okolicznych wsi przybyli robotnicy i wieśniacy, aby ofiarom katastrofy oddać ostatnią posługę. Plac przed szpitalem brackim w Bielszowicach był przepełniony ludźmi, a wzdłuż ulicy stał sznur samochodów, wozów i dorożek. Nast. ruszył pochód żałobny z orkiestrą górniczą na czele. Za kapelą niesiono wieńce ofiarowane przez związki, władze i stowarzyszenia. W pochodzie widać było delegację prawie wszystkich kopalń śląskich. Wysoko ponad głowami wznosiły się sztandary, okryte czarną krepa. Zbliżały się wozy z trumnami. Przed pierwszym wozem kroczył chór śpiewaczy. Nader smutne wrażenie wywoływały grupy wdów i dzieci, oplakujące przedwczesny zgon swych żywicieli. Szczęśliwie powtarza się ten widok. Na końcu pochodu kroczyli przedstawiciele władz z dyrektorem kopalni Józefiakiem i zarządcą kopalni Kuhna na czele.

Był także i ksiądz i wielka mowa księdza nadj. mogiła. Ponieważ koszt pogrzebu płaci zarząd kopalni, więc była i wielka mowa proboszcza. Zarząd kopalni dał nawet płatne nekrologi do prasy burżuazyjnej, gdzie wjelce ubolewa nad losem biednych ofiar. Kto z górników wierzy kapitalistom, że oni czują żal nad ofiarami? Żal nad ofiarami? Przecież te ofiary, to są skutki „wyścigu pracy“ na kopalniach śląskich.

Wycieczka Akademii Rolniczej z Grignon

Dnia 3 września br. o godzinie 8,20 rano pociąg z Krakowa przyjedzie do Katowic wycieczka Akademii Rolniczej z Grignon w składzie kilku profesorów i kilkunastu studentów. Wycieczka ta po zwiedzeniu głównych centrów rolniczych Polski, zabawi w tym. okręgu przez 3-go i 4-go września br.

Podczas pobytu na Śląsku goście prowadzeni przez Śląską Izbę Rolniczą i Śl. Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej — obejrzą „Targowice“ w Mysłowicach, Chorzów, Rzeźnię miejską oraz ważniejsze gospodarstwa i zakłady rolnicze w południowej części Śląska, poczem dnia 5 września o godz. 0,48 odjadą do Poznania.

Ogólnopolski Zjazd Esperantystów

Z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Esperantystów, jaki odbędzie się 20—21 września br. w m. Łodzi, Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia esperantystów „Praca-Laboro“ w Warszawie wzywa wszystkich robotników-esperantystów do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w tym kongresie i do zgłoszenia swego uczestnictwa w ogólnokrajowej konferencji robotników-esperantystów, jaka podczas tego kongresu w charakterze jednej z konferencji fachowych się odbędzie.

Zgłoszenia na udział w konferencji i wszelką korespondencję w tej sprawie kierować prosimy na adres: Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia Esperantystów „Praca-Laboro“, Warszawa Marszałkowska 81 m, adw. Ljtaura.

Na co nie ma pieniędzy?

Z kół nauczycielskich dowiedzieliśmy się, że WOP w jednym z ostatnich okólników swych przed rozpoczęciem nauki zawiadomił kierowników szkół, że w bieżącym roku szkolnym kredyty na dożywienie dzieci będą zmniejszone o 50 procent.

Nad tem zarządzeniem nie może przejść opinia publiczna do porządku dziennego. Bo jakto? Wierze w czasie, gdy bieda w kraju wzrasta, gdy dzieci siłą rzeczy w rodzinach robotniczych są gorzej odżywiane, w tym czasie państwo zmniejsza kredyty na dożywienie tych dzieci.

A jednak okólnik taki istnieje. Musi się nim zająć PPS w Sejmie. Jeżeli Piłsudski odważył się dać na wybory 8 milionów złotych, na wybory sanacyjne i jeszcze w dodatku tam szczyści się, to my mu nie zazdrościmy, ale dzieci pokrzywdzić też nie damy.

Przy słabym trawieniu, małokrwistości, wycudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ tak ważną obecnie działalność kiszek. Ządać w aptekach i drogerjach.

Rada załogowa udała się do inspektora pracy w Król. Hucie, który przyrzekł interwencję u miarodajnych władz. Spodziewać się jednak należy, że zatarg zlikwidowany zostanie.

Dyrekcja hut „Bismarcka“ nie zgodziła się na żadne pertraktacje ze związkami zaw. przed ukończeniem strejku

*

Postępowanie Zarządu Huty Bismarcka jest do wodu wzrastającego tępota baronów przemysłowych. Przemysłowcy rozzuchwali się pod rządami sanacji do tego stopnia, że nie przyjmują nawet pośrednictwa zw. zawodowych. Jestto jeden przykład więcej, że robotnicy muszą się organizować, by odpowiedzieć nalezycie na takie prowokacje.

Z życia PPS. w Pszczyńskim

W niedzielę odbyło się zgromadzenie PPS, na które przybyli robotnicy, zatrudnieni przy regulacji Wisły. Ref. o sytuacji obecnej państwowej wygłosił tow. BBurek.

Referent stwierdził, że klasa robotnicza musi się skupić pod sztandar czerwony, gdyż inaczej nie dobedziemy poprawy bytu naszego. Następnie tow. Burek zdał sprawozdanie z działalności w radzie gminnej, jako przewodniczący klubu radzieckiego PPS stwierdzając, że praca naszych radców jest trudna, gdyż mamy zaledwie czterech członków na dwunastu. Nie mogą nasi towarzysze żadnej uchwały przeprowadzić, która by była korzystna dla biednych tejże gminy, wobec sprzeciwu reszty radnych, dlatego też na przyszłość musimy sobie zapamiętać, aby nie wybierać takich ojców gminy, którzy uważają kasę gminną jako swoją własność. W dyskusji przemawiało kilka towarzyszy którzy krytykowali postępowanie p. Gamonia, który to sam jest robotnikiem, a jednak wrogą postępuje na każdym posiedzeniu wobec robotników. Charakterystycznym było przemówienie tow. W., który powiedział, że panowie radni jak i też p. Młodzik naczelnik gminy, głosowali przeciwko zaprowadzeniu światła elektrycznego motywując tem, że chodzi o pieniądze i publiczność by ich mogła łatwo poznać. Późem została wybrana delegacja celem udania się do Województwa, aby wypłaciła zarobki robotnikom przy regulacji Wisły, którzy oczekują zapłaty od sześciu tygodni. Delegacja ta odniosła skutek, gdyż wypłacono częściowo robotnikom pracującym przy regulacji Wisły.

Pijany „kierowca“ samochodu rozbił auto i pasażerów.

Na szosie w Bręczkowicach najechał kierowca samochodu osob. Śl. 1468 Piłarski Bernard z Mysłowic na przydrożne drzewo z taką siłą, że samochód został zupełnie rozbity. Sam kierowca Piłarski doznał poważnego okaleczenia głowy i zgniecenia klatki piersiowej, zaś pasażerowie a mianowicie Juranek Józef z Mysłowic doznał wskutek wypadku złamania prawej nogi i okaleczenia głowy a Berska Józef — również z Mysłowic, wyszedł z wypadku bez szwanku. Początkowe dochodzenia wykazały, iż winę ponosi kierowca samochodu, będąc w krytycznym czasie w stanie nietrzeźwym. Wszystkich okaleczonych odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostali pod opieką lekarską.

Na ul. 3 Maja w Katowicach najechał kierowca samochodu osob. Śl. 2353, Badura Hubert z Brynowa na 29-letnią Pytkową Elżbietę z Zawodzia, która doznała cięższych obrażeń wewnętrznych. Wymienioną odstawiono wspomnianym samochodem do szpitala miejskiego w Katowicach.

Na ul. Wojciechowskiego w Załężu najechał budowniczy Przykling Jan z Nowej Wsi swym samochodem Śl. 2627 na 6-letniego Nowaka Maksymiljana w Załężu, który doznał okaleczenia głowy i piersi. Najechanemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy a następnie odstawiono go do domu rodzicielskiego.

Z kroniki złodziejskiej.

Nieznani sprawcy weszli przez wybiecie szyby w oknie do mieszkania Tatarczyka Franciszka w Mszanie i skradli 2 pierzyny, garderobę męską oraz większą ilość bielizny, niestwierdzonej dotychczas wartości. Dochodzenia w toku.

Dnia 30. 8. br. skradziono z przed gmachu Urzędu Pocztowego w Katowicach na szkodę Plechaczka Henryka z Katowic rower męski marki Łucznik Nr. 7690, wartości 280 zł.

Tego samego dnia skradziono z korytarza restauracji Adolfa z Nowej Wsi na szkodę Wyrobki Pawła z Bykowiny rower męski marki „Waffenrad“ Nr. 4600442, wartości 360 zł.

Dnia 30 sierpnia 1930 r. przytrzymany został w Katowicach za kradzież 12 geśi na szkodę Hłady Piotra z Katowic Kasperczyk Albin z Załęża.

Pożar w warsztacie niewidomych.

Dnia 30 sierpnia wybuchł pożar w warsztacie koszykarskim „Stowarzyszenia Niewidomych Woj. Śląskiego“ przy ul. Hajduckiej 22 w Król. Hucie. Zalarmowana straż pożarna pożar zlokalizowała. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar powstał prawdopodobnie przez porzucenie niedopałka papierosa względnie zapalnika zaciłła się trzcina, ułożona pod schodami.

Tyfus brzuszny

Jak zazwyczaj w końcu lata, obserwowany jest obecnie w kraju wzrost epidemii tyfusu brzuszego. Według oficjalnych danych departamentu służby zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych, w ciągu ostatniego tygodnia zanotowano 350 wypadków tyfusu brzuszego. W czasie gdy w poprzednim tygodniu sprawozdawczym liczba zachorzeń wynosiła 302.

Nieudała wyprawa po złoto do Urzędu Gminnego.

W nocy z dnia 29 na 30 sierpnia br. weszli nieznani sprawcy przez wybite szyby w oknie do biura Urzędu Gminnego w Niedobczycach i skradli około 100 zł. gotówki w różnych banknotach i kilka znaczków stemplowych a następnie usiłovali rozpruć znajdującą się tam kasę ogniotrwałą, której jednak z braku odpowiednich narzędzi, rozbić nie zdołali, tylko poważnie uszkodzili, przyczem zamek kasy uszkodzili do tego stopnia, że kasy nie można otworzyć. W krytycznym czasie kasa zawierała 1400 zł. gotówki.

Tragedja młodej matki.

Utopiła się w stawie pomiędzy stadionem w Król. Hucie a Klimzowcem 11-miesięczna Księżykówna Małgorzata. Krytycznego dnia udała się Księżykowa Klara wraz ze swą córeczką Małgorzatą z Smiemianowic celem odwiedzenia swych krewnych, zam. w Klimzowcu i tuż przy stawie ułożyła matka swą 11-miesięczną córeczkę na trawie a sama oddaliła się o jakieś parę kroków z przyczyn naturalnych. W czasie tym dziecko zsunęło się do stawu a gdy je później wydobyto, było już nieżywe. Zwłoki dziecka odstawiono o szpitala miejskiego w Król. Hucie. Dochodzenia w toku.

Z Katowic i okolicy

Szczepienie przeciwko ospie w Katowicach

Magistrat (Adm. Poljci Miejskiej) w Katowicach informuje, że tegoroczne obowiązkowe szczepienie jesienne przeciwko ospie, w obrębie Katowic odbędzie się:

W Katowicach — centrum — 11 i 12 września br. o godz. 13,30 w sali Domu Chrześcijańskiego przy ulicy Jagiellońskiej 17. Oględziny odbędą się 18 i 19 września o tej samej godzinie we wskazanej sali.

W Bogucicach — 2 września rb. o godz. 8 w sali p. Kozy, ul. Markiefki 40, oględziny zaś 9 września o tej samej godzinie w tejże sali.

W Dębce — 6 września rb. o godz. 2 w sali p. Tomasa Kosza, przy ul. Dębowej 12, oględziny zaś odbędą się 13 września o tej samej godzinie w tejże sali.

W Załężu — 6 września rb. o godz. 12 w sali p. Szpyry, przy ulicy Wolciechowskiego 106. Oględziny odbędą się 13 września w wymienionej sali o tej samej godzinie.

Dzieci, które dotychczas nie były szczepione, wzgl. szczepione z wynikiem ujemnym winne być mimo, że nie otrzymały wezwania — dostawione w podanych terminach do szczepienia.

Dzieci, które dotychczas nie były szczepione, wzgl. szczepione z wynikiem ujemnym winne być mimo, że nie otrzymały wezwania — dostawione w podanych terminach do szczepienia.

Przyspieszone roboty około przebudowy linii tramwajowych

W ostatnim czasie roboty około przebudowy wąskotorowych linii tramwajowych, na linie normalnotorowe w powiecie Świętochłowickim zostały znacznie przyspieszone. Linje Hajduki — Król. Huta na szlaku Król. Huta — Nowa Wieś — Bytom są na ukończeniu. Również rażno postępuje naprzód budowa linii Hajduki Dworzec — Król. Huta. To też można mieć nadzieję, iż jeszcze przed nastaniem zimy jeździć będziemy nowymi tramwajami, które zastąpią obecne przedpołpowe wzory.

Bazność ogrodnicy

Towarzystwo Polskiego Związku Ogrodniczego im. Juliusza Ligonia zaprasza njejszem na zebranie miesięczne, które odbędzie się dnia 3 września br. o godzinie 20 w sali „Tytoł” ul. Kościuszki 49. Z powodu bardzo ważnych spraw oraz wykładu Izby Rolniczej uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków, Zarząd.

Z Świętochłowic i okolicy

Przymusowa renowacja domów w Król. Hucie

Cały szereg domów w Król. Hucie razi swoim niechlujnym wyglądem, a nadto spadzający od czasu do czasu tynk z murów, naraża przechodniów na niebezpieczeństwo. Wobec właścicieli tych domów wystąpiła energicznie miejska policja budowlana. — Część domów przymusowo odrestaurowano, przyczem koszty tymczasowo pokryte zostały przez miasto, które znów ściaga je od lokatorów tytułem czynszu dzierżawnego.

Magistrat projektuje ustalić w roku przyszłym specjalny fundusz na wyłożenie kosztów przymusowej renowacji domów, oraz zapewnić miastu przyzwoity wygląd.

Masowe zwolnienie robotników w Szarleju

W sobotę wypowiedziano pracę całej załodze kopalni „Cecylja” w Szarleju. Takież los spotkał również wszystkich urzędników, gdyż wszelkie prace w tej kopalni zostaną wstrzymane. Decyzja dyr. zaskoczyła pracowników, a armja bezrobotnych powiększy się znowu o kilkaset ludzi. Jak wiadomo, kopalnia ta pracowała dotychczas 14 dni w miesiącu.

Z robotn. ruchu sportowego

Młodzież proletariacka, uprawiająca kult ciała, zdawała wczoraj egzamin ze swych wyczynów. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P. urządził na boisku RKS „Widzew” w Łodzi zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski przy udziale 200 zawodników. Młodzież robotnicza z wsty skich zakątków Polski zjechała się do polskiego Manchesteru, aby pod powiewającymi sztandarami czerwonej wykaże swą sprężystość fizyczną. Boisko wypełnione publicznością.

Wyniki zawodów są następujące:

TOWARZYSZE

Bieg 100 metrów

- 1) Orzeł RKS „Skra” Warszawa 11,6 s. —
- 2) Skarczyński RKS „Sarmak” Warszawa 11,7 s. —
- 3) Mytar RKS „Legja” Kraków 12,1.

Bieg 200 metrów

- 1) Rusek RKS „Skra” Warszawa 24,8 s. —
- 2) Kopeć RKS „Legja” Kraków 25,2 s. — 3) Chabjera RKS „Skra” Warszawa 25,6.

Bieg 400 metrów

- 1) Rusek RKS „Skra” Warszawa 57,4 s. —
- 2) Filipakis RKS „Skra” Warszawa 58,3 s. — 3) Bielecki TUR Łódź 59,8 s.

Bieg 800 metrów

- 1) Tadzio RKS „Legja” Kraków 2:8,0 — 2) Tarnowski RKS „Skra” Warszawa 2:13,6 — 3) Dzięciol „Sarmata” Warszawa 2:14,4.

Bieg 1500 metrów

- 1) Tadzio RKS „Legja” Kraków 4:31,3 — 2) Michalski TUR Radom 4:31,4 — 3) Chądycyński RKS „Skra” Warszawa 4:34,0.

Bieg 5000 metrów

- 1) Michalski TUR Radom 17:31,0 — 2) Stanniejcki RKS „Widzew” Łódź 17:43,0 — 3) Chądycyński RKS „Skra” Warszawa 17:46,6.

Sztafeta 4x100 metrów

- 1) RKS „Skra” Warszawa 49:0 s. — 2) RKS „Legja” Kraków 51,2 s. — 3) RKS „Widzew” Łódź 51,9 s.

Sztafeta olimpijska

- 1) RKS „Skra” Warszawa 3:43,5 — 2) RKS „Sarmata” Warszawa 3:45,6 — 3) RKS „Legja” Kraków 3:45,9.

Skok w dal

- 1) Reszke RKS „Skra” Warszawa 6,07 mtr. —
- 2) Mytar RKS „Legja” Kraków 5,96 mtr. — 3) Rothe KS „Widzew” Łódź 5,92 m.

Skok wżw

- 1) Melch RKS „Skra” Warszawa 1,69½ mtr. —
- 2) Szymura RKS Katowice 1,57½ mtr. — 3) Arciszewski RKS „Skra” Warszawa 1,56½ mtr.

Skok o tyczce

- 1) Rusek RKS „Skra” Warszawa 3,00 mtr. —
- 2) Jarosz RKS „Skra” Piotrków 2,90 mtr. — 3) Arciszewski RKS „Skra” Warszawa 2,80 mtr.

Rzut kulą

- 1) Gębek RKS „Sarmata” Warszawa 10,89 mtr. — 2) Orzeł RKS „Skra” Warszawa 10,88½ mtr. — Kluczyński RKS „Skra” Piotrków 10,68 mtr.

Rzut dyskiem

- 1) Kluczyński RKS „Skra” Piotrków 33,20 mtr. —
- 2) Orzeł RKS „Skra” Warszawa 30,93 mtr. — 3) Tuncj RKS „Legja” Kraków 30,61 mtr.

Rzut oszczepem

- 1) Helbrand RKS „Skra” Piotrków 39,13 —
- 2) Spaczek RSKO Katowice 37,03 — 3) Filipakis RKS „Skra” Warszawa 36,17.

TOWARZYSZKI

Bieg 60 mtr

- 1) Babrajowa RKS „Legja” Kraków 8,8 s. —
- 2) Domagalanka TUR Łódź 8,9 s. — 3) Stępnjowska RKS „Legja” Kraków 9,0 s.

Bieg 200 metrów

- 1) Domagalanka TUR Łódź 30,8 s. — 2) Babrajowa RKS „Legja” Kraków 31,2 s. — 3) Górkowska RKS „Legja” Kraków 31,6 s.

Bieg 500 metrów

- 1) Stępnjowska RKS „Legja” Kraków 1:35,2 —
- 2) Domagalanka TUR Łódź 1:37,6 — 3) Górkowska RKS „Legja” Kraków 1:38,0.

Sztafeta 4x100 metrów

- 1) RKS „Legja” Kraków 1:1,0 — 2) RSKO Katowice 1:2,6.

Rzut kulą

- 1) Babrajowa RKS „Legja” Kraków 8,12 —
- 2) Szczypiorska RKS „Skra” Piotrków 7,78 — 3) Domagalanka TUR Łódź.

Rzut dyskiem

- 1) Szczypiorski RKS „Skra” Piotrków 25,00 mtr. —
- 2) Babrajowa RKS „Legja” Kraków 24,82 mtr. —
- 3) Stępnjowska RKS „Legja” Kraków 23,54 mtr.

Rzut oszczepem

- 1) Słószczykówna RSKO Katowice 24,64 mtr. —
- 2) Przyklńkówna RSKO Katowice 21,20 mtr. —
- 3) Babrajowa RKS „Legja” Kraków 18,35

Skok w dal

- 1) Szoleńkówna RKS „Legja” Kraków 4,32 mtr. — 2) Stępnjowska RKS „Legja” Kraków 4,22 mtr. — 3) Babrajowa RKS „Legja” Kraków 4,13 mtr.

Skok wżwż

- 1) Domagalanka TUR Łódź 1,31 mtr. — 2) Babrajowa RKS „Legja” Kraków 1,28 mtr. — 3) Szoleńkówna RKS „Legja” Kraków 1,24

Redaktor odpow. Jan Burek, Goczałkowice Zdrój. Wydawca Komitet Obwodowy P.P.S. na G. Śl. — Członkami „Gazeta Robotnicza” Drukarnia wydaw. Spółk. z ogr. odp. Katowice. —



Przy

wszelkich

zakupnach

prosimy

uwzględnić

ogłaszają-

cych

w Gazecie

Robotniczej



Tylko tak
pierz się prawidłowo:
tanie i nieszkodliwie.

Najprzód zamoczyć, biorąc do tego
Kořontay'a
sodę do bielzenia

ten znakomity środek do zamaczania
bielizny, oszczędzający pracę i mydło

Następnie gotować biorąc do tego
BORAXIL
proszek „Boraxil”

Wreszcie lekko przeprać znane
powyższymi mydłem
Kořontay z pralką
tem wybornym, aromatycznym
mydłem, zawierającym glicerynę

Czyste i gruntowne
pranie bielizny jest
zawsze niezbędnem!

Kącik radiowy

Sroda, dnia 3 września

12.05—12.30 Koncert z płyt gramofonowych. —
12.30—13.00 Program dla dzieci. — 16.20—17.35
Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35—18.00 Pa-
wel Musiol: „Literatura odrodzenia Narodowego na
Śląsku.” — 18.00—19.00 Audycja popularna. Wy-
konawcy: Towarzystwo Mandolinistów im. Moni-
szki (Weinowiec) — 19.00—19.15 Codzienny od-
cinek powieściowy. — 19.15—19.30 Rozmaitości, za-
povedź programu na dzień następny, komunikat
Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk. — 20.15
do 20.55 Koncert solistów. — 20.55—21.10 Kwa-
drans literacki. — 21.10—22.00 Dalszy ciąg kon-
certu. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku tran-
cuskim. —

Z piśmiennictwa

Nr. 34 „Wiadomości Literackich” przynosi roz-
ważanie Hulki-Laskowskiego na temat rzekomej pol-
skości Nietzschego, szkic Heiszyńskiego (obcię-
strowany) o rewolucji Hamleta islandzkiego, unie-
śmiertelnionego w końcu dziełem Szekspira, recenzje
z książek p. Lechonia, Napierkiego i Piwińskiego
recenzje teatralne Słonimskiego, kronikę zagraniczną,
działy bieżące.

Nr. 35 „Wiadomości Literackich” zawiera stud-
jum Iwaszkiewicza o poezji Słonimskiego, uwagi
Milkiewiczowej na temat poezji Korykańskiej, całą
stronę recenzji z książek p. Napierkiego, Hulki-
Laskowskiego, mjr. Lipińskiego i innych, kronikę
tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, kro-
nikę zagraniczną, dział satyry i humoru, działy bie-
żące. —

Z ŻYCIA OŚWIATOWO-KULTURALNEGO.

Mysłowice — TUR urządza w niedzielę, dnia 7
września br. wycieczkę b. Powiatowego Zakładu
Wodociągowego w Brzezince. Punkt s. awny u p.
Salbusa, Rynek, godz. 19. Uprasza się o liczny
udział, również tow. z sąsiednich miejscowości.

Hajduki Wielkie!

W niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się zebranie
członkowskie PPS o godz. 9 i pół do popołudnia w
lokalu p. Brzeziny. Zapraszamy młodzież socja-
listyczną i sympatyków. Ref. tow. Róchowiak.

Bazność Chropaczów!!

W czwartek, dnia 4 bm. odbędzie się w Chro-
paczowie w lokalu p. Kabota (dawn. Szeliga) o
godz. 18 zebranie CZG i PPS. Na porządku dzien-
nym ważne sprawy. Dlatego kompletne stawienn-
ie poządane. Również uprasza się o przybycie tow.
Prandziocha. Zwolający.

Ogodz. 17 to jest godzina przed zebraniem
posiedzenie zarządów CZG i PPS.

PRZETARG

na wykonanie zabudowań dla

„Sztucznego Toru Łyżwiarskiego”

Sp. z o. o. w Katowicach. W rachubę
wchodzą roboty fundamentowe i ciesielskie,
konstrukcja budynku oraz dach. Warunki
szczegółowe, biuro Poprzeczna 3, II p.